

ANNA CZWOJDA

Uniwersytet Wrocławski

KONKURENCYJNOŚĆ PRZEPADKU PRZEDMIOTÓW A PRZEPADKU KORZYŚCI MAJĄTKOWEJ

Kodeks karny z 1997 r., urzeczywistniając dążenie do racjonalizacji polityki kryminalnej, wykształcił nowy model karania, co znalazło także wyraz w różnicowaniu środków reakcji karnej na przestępstwo. Przejawem tego kierunku są nowe rozwiązania w zakresie środków karnych, stanowiących dolegliwość majątkową. Cele i zadania, jakie stawia się przed środkami karnymi oraz karami, są zbliżone, gdyż te drugie pełnią w głównej mierze także funkcję prewencyjną oraz kompensacyjną. Główną różnicą między nimi jest to, że środki karne mają charakter bardziej formalny aniżeli merytoryczny w aspekcie ilościowym, a nie jakościowym. Fakt ten znacząco uwypukla się w wypadku środków karnych o charakterze majątkowym. Środki karne majątkowe ingerują wprost w prawo własności przestępcy, ograniczając je lub całkowicie go pozbawiając. Wymiar środków karnych podlega dyrektywie humanitaryzmu podobnie jak orzekanie kar, w szczególności dyrektywie poszanowania godności człowieka. Dlatego przy ich stosowaniu należy zachować jak największą ostrożność. Ustawa nie zakazuje orzekania kumulatywnego środków karnych. Możliwość łączenia środków karnych nie jest jednak nieograniczona, gdyż dolegliwość skumulowanych środków nie może przekraczać stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości zgodnie z art. 53 § 1 k.k. Stanowi to istotne ograniczenie możliwości łączenia środków karnych o charakterze majątkowym, ponieważ zwiększałyby się wówczas jednorodna w zasadzie dolegliwość.

Podczas orzekania środków karnych pojawia się istotny problem ich wzajemnej konkurencyjności, szczególnie w ramach jednego środka karnego. Bez względu na postać przepadku najistotniejszy wydaje się jednak fakt, iż służy on pozbawieniu sprawcy owoców popełnionego przestępstwa i korzyści, jaką w wyniku jego popełnienia osiągnął. Wzajemny stosunek, który zachodzi pomiędzy poszczególnymi formami przepadku, skłania do konieczności omówienia w niniejszym artykule form prawnych przepadku i dokonania analizy normatywnej stosowania tej instytucji. Ujęcie tematu w ten sposób pozwala na uwypuklenie problemu kolizji pojawiającej się na tle orzekania tego środka karnego między po-

szczególnymi jego formami. Warto więc zwrócić uwagę na zakres przedmiotowy poszczególnych form przepadku, a także ich wzajemne relacje. Podjęta tematyka wymaga skupienia uwagi na omawianym zagadnieniu pod kątem normatywnym. Wątpliwości, jakie powstają na kanwie wzajemnej kolizji poszczególnych postaci przepadku, wymagają rozwiązania i uwypuklenia. Rozważania główne w związku z powyższym zostały poprzedzone kwestiami terminologicznymi, które mają na celu określenie ważkości poruszanej problematyki i pokreślenie wzajemnej specyficznej relacji, jaka zachodzi w szczególności między przepadkiem przedmiotów, a przepadkiem korzyści majątkowej. Aspekt historyczny oraz wskazane w artykule orzecznictwo odzwierciedlają ewolucję, która zachodziła na tle poszczególnych zagadnień problemowych, a także ukazują nadal istniejące nieścisłości, dotąd nieporuszane w ogóle lub co prawda uwzględnione przez orzecznictwo i doktrynę, ale w sposób niewystarczający. Artykuł ma na celu wskazanie poszczególnych prób rozwiązania tego problemu, a także kwestii ich funkcjonalności bądź dysfunkcyjności.

Szczególną rolę w sytuacji dokonania analizy stosowania form przepadku jako instytucji prawa karnego odgrywa zakres jego poszczególnych postaci i kwestia nomenklaturalna. Na podstawie art. 44 i 45 k.k. przepadkowi podlegają nie tylko przedmioty, ale również korzyść majątkowa uzyskana w wyniku przestępstwa. Poszczególne formy prawne, jakie przyjmował przepadek, były związane z regulacjami międzynarodowymi, dzięki którym oprócz klasycznej postaci przepadku przedmiotów uregulowano przepadek korzyści majątkowej bądź jej równowartości.

Przepadek przedmiotów przechodził określoną ewolucję i przyjmował różne formy, był ujmowany jako kara dodatkowa, środek karny i zabezpieczający. Wyrażał podstawowe idee walki z przestępczością na gruncie zarówno k.k. z 1969 r., jak i w obecnej regulacji prawa karnego. W celu uskutecznienia stosowania instytucji przepadku poddawano go licznym nowelizacjom, wprowadzając wiele domniemań prawnych, których głównym celem było ułatwienie jego stosowania. W związku z tym uregulowano instytucję przepadku, wykorzystując różne jego formy. W ten sposób uwypuklono funkcję tej instytucji, która ma stanowić skuteczny środek do pozbawienia sprawcy korzyści, jakie osiągnął w wyniku popełnienia przestępstwa bez względu na to, czy będą stanowić owoc przestępstwa, przedmiot czynności wykonawczej czy też korzyść majątkową. Głównym celem było uregulowanie instytucji, która będzie spełniała jednocześnie postulat zupełności, spójności i rozłączności, a także skuteczności wobec walki z przestępczością. Cechy poszczególnych form przepadku niejednokrotnie budzą wątpliwości ze względu na zakresy krzyżowania się poszczególnych postaci przepadku. Nowelizacje i orzecznictwo próbowało rozwiązać ten problem bądź wskazać kierunek działań niebudzących wątpliwości. Przez okres obowiązywania k.k. z 1997 r. uwypuklono jednak dwa negatywne zjawiska z tym związane. Po pierwsze, brak wykorzystania instytucji przepadku, co jest związane z licznymi trudnościami

w rozgraniczeniu zakresów jego poszczególnych form, a po drugie — stosowanie instytucji przepadku w stopniu marginalnym.

Stosunek przepadku z art. 44 k.k. do przepadku korzyści majątkowej, o której mowa w art. 45 k.k., w ciągu lat kształtował się różnorodnie. Do czasu nowelizacji z dnia 13 czerwca 2003 roku¹ liczne wątpliwości rodziła już sama nazwa środka karnego, jaką przed wprowadzoną zmianą było określenie „przepadek przedmiotów”, a od dnia nowelizacji już tylko zwrot „przepadek”. Ten zabieg ustawodawcy miał na celu wyeliminowanie wątpliwości co do stanu prawnego przepadku korzyści majątkowej, który przed nowelizacją nasuwał liczne wątpliwości i powodował, że przepadek korzyści majątkowej nie zawsze był ujmowany jako środek karny o charakterze autonomicznym — częściej postrzegano go jako instytucję zależną od przepadku przedmiotów bądź uważano, że w ogóle przepadkiem nie jest.

Obecna regulacja art. 44 k.k. powieliła rozwiązanie k.k. z 1969 r., wprowadzając trójką kategorię przepadku. Zgodnie z art. 44 § 1 k.k. przepadek obejmuje przedmioty bezpośrednio pochodzące z przestępstwa, tzw. *producta sceleris*. Stanowi to istotną różnicę w porównaniu z poprzednim stanem prawnym, który zakresem stosowania obejmował również przepadek rzeczy pośrednio pochodzących z przestępstwa. Zgodnie z obowiązującym k.k. takie przedmioty podlegają przepadkowi na podstawie art. 45 k.k. jako korzyść majątkowa. Wcześniejsza regulacja tego typu przepadku nasuwała bowiem liczne wątpliwości i pozwalała wysunąć zarzut jej niezgodności z konstytucyjną zasadą dostatecznej ustawowej określoności sankcji karnej². Zgodnie z art. 115 § 9 k.k. pojęcie przedmiotu obejmuje nie tylko obiekty materialne, ale również polskie i obce pieniądze, inne środki płatnicze, dokumenty uprawniające do otrzymania sumy pieniężnej lub zawierające obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenia uczestnictwa w spółce. Ponadto, za przedmioty należy uznać także zwierzęta³. Przepadek przedmiotów pochodzących z przestępstwa jest obligatoryjny, tym samym wprost wyraża konstytucyjne założenie współczesnej polityki karnej: „przestępstwo nigdy nie może przynosić korzyści”⁴. Obligatoryjność ta jest warunkowa, gdyż zostaje zaktualizowana tylko w sytuacji, kiedy przedmioty pochodzące z przestępstwa bezpośrednio nie podlegają zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Problematiczna pozostaje kwestia tego, czy przedmiot wytworzony w drodze przestępstwa podlega kwalifikacji jako przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa czy też nie.

¹ Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 111, poz. 1061.

² W. Wróbel, *Środki karne w projekcie kodeksu karnego*, cz. 2. *Przepadek*, „Przegląd Sądowy” 1995, z. 11–12, s. 107.

³ A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Kraków 1998, s. 630.

⁴ M. Szweczyk, *System środków karnych w projekcie nowego prawa karnego*, [w:] S. Waltoś et al., *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Mariana Cieślaka*, Kraków 1993, s. 158.

Takie stanowisko aprobuje K. Mioduski, który uważa, że owe przedmioty wytworzone należy traktować jako *producta sceleris*⁵. Odmienne stanowisko zajmuje K. Buchała, który uważa, że przedmioty wytworzone nie zostały uzyskane w wyniku przestępstwa, tym samym nie stanowią owocu przestępstwa, ale jego produkt czy rezultat⁶. Zdaniem W. Wróbla kryterium kwalifikacji określonych przedmiotów jako przedmiotów bezpośrednio pochodzących z przestępstwa nie stanowi sposób ich wytworzenia, lecz stan, w którym został spełniony warunek, że z powodu popełnieniu przestępstwa znalazły się one we władaniu sprawcy czynu zabronionego. Zagadnienie to jest o tyle istotne, że dotyczy problemu przedmiotów, których wytwarzanie, obrót, przewóz jest zakazany w porządku prawnym. Należy jednak przyjąć, iż przedmiot objęty zakazem może stanowić przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa⁷.

Kolejna kategoria przepadku obejmuje przedmioty, które służyły lub przeznaczone były do popełnienia przestępstwa, tzw. *instrumenta sceleris*. Poprzednie pojęcie „narzędzia” przestępstwa stwarzało liczne problemy definicyjne. Zwrot ten zawierał zarówno k.k. z 1932 r., jak i regulacja z 1969. Wątpliwości, jakie rodził, dotyczyły tego, czy jako narzędzie można traktować nieruchomości. Przed nowelizacją z dnia 13 czerwca 2003 r. art. 44 § 2 k.k. dotyczył wyłącznie mienia ruchomego. Pod wpływem możliwości wystąpienia dysproporcji, do jakiej mogłoby dojść między wagą popełnionego przestępstwa a rodzajem i wartością przedmiotów służących lub przeznaczonych do jego popełnienia, ustawodawca wprowadził jednak w nowym k.k. od dawna postulowany zakaz ich orzekania⁸. Ograniczenie przepadku do mienia ruchomego zostało podyktowane — zgodnie z rządowym projektem k.k. — chęcią uniknięcia zbyt szerokich interpretacji i zbyt daleko idących konsekwencji, jakie wiązały się z możliwością orzekania przepadku nieruchomości, zaliczanych do *instrumenta sceleris*⁹. Ustawodawca jednak ostatecznie opowiedział się za przepadkiem przedmiotów służących lub przeznaczonych do popełnienia przestępstwa, bez wskazania, iż mają stanowić one mienie ruchome. W związku z tym należy podkreślić, że obecny k.k. dopuszcza orzekanie przepadku nieruchomości. W orzeczeniach Sądu Najwyższego również nie można odnaleźć odpowiedzi na pytanie, czy nieruchomość stanowi narzędzie przestępstwa, ponieważ w jednym z orzeczeń wskazano, że pod pojęciem narzędzi należy rozumieć materialne rzeczy, które niekoniecznie musiały zostać wytworzone w celu przestępczym, ale ich świadome użycie co najmniej ułatwiło realizację znamion czynu zabronionego¹⁰. Zdaniem M. Szewczyk jest to interpretacja zbyt szeroka, ponieważ przesuwa istotę środka karnego do kategorii dolegliwości eko-

⁵ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 187.

⁶ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 497.

⁷ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 106.

⁸ A. Marek, *Reforma prawa karnego — uwagi i postulaty*, NP 1981, nr 7, s. 111.

⁹ Z. Sienkiewicz, *O funkcjach przepadków przedmiotów w projekcie kodeksu karnego*, PiP 1997, nr 4, s. 78.

¹⁰ Wyrok SN z 11 kwietnia 1984 r., RNw 4/84, OSNKW 1984/11–12/113.

onomicznej, pomijając cel zabezpieczający, jakiemu ma służyć, lub prewencyjny¹¹. Według M. Filara przedmiotem, który służy bądź jest przeznaczony do popełnienia przestępstwa, może być taki przedmiot, którego fizykalno-motoryczne funkcje powodują, iż bez jego wykorzystania zrealizowanie wszystkich znamion przestępstwa byłoby albo niemożliwe, albo w zasadniczy sposób utrudnione. Autor jednocześnie zwraca uwagę, iż nie należy oceniać działania sprawcy czynu zabronionego w oderwaniu od kontekstu cywilizacyjnego, w który wkomponowują się przedmioty różnego rodzaju o pozytywnych funkcjach społecznych¹². W obecnym stanie prawnym należy jednak uwypuklić, iż orzeczenie przepadku nieruchomości aktualizuje się, tylko gdy posłużenie się nieruchomością stanowi warunek *sine qua non* przestępstwa popełnionego. Jednocześnie należy podkreślić, iż ta forma przepadku nie stanowi powrotu do kary dodatkowej z k.k. z 1969 r., konfiskaty mienia, ze względu na dyrektywy wymiaru środka karnego wskazane w art. 44 § 3 k.k. i gwarancje uniemożliwiające orzekanie przepadku, kiedy dany przedmiot podlega zwrotowi pokrzywdzonemu bądź innemu uprawnionemu podmiotowi. Ponadto jeżeli nieruchomość nie stanowi własności sprawcy czynu zabronionego, jej przepadek można orzec tylko w sytuacjach wskazanych w ustawie.

Podkreślenia wymaga, iż w przeciwieństwie do przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa przepadek przedmiotów służących lub przeznaczonych do jego popełnienia orzeka się fakultatywnie, a obligatoryjnie tylko i wyłącznie gdy ustawa tak stanowi. Wprowadzenie tej ostatniej możliwości stanowi powrót ustawodawcy do regulacji prawnej, która była zawarta w k.k. z 1969 roku. Obligatoryjny przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, zostały wskazane głównie w rozdziale XXXVII k.k. Regulacja ta ma bowiem na celu uniemożliwienie ponownego wykorzystania tych przedmiotów do przerobienia, podrobienia czy usunięcia danej rzeczy. Z analizy ustaw szczególnych, które przewidują obligatoryjność przepadku przedmiotów służących lub przeznaczonych do popełnienia przestępstwa, nie wynikają jasno sformułowane kryteria, zgodnie z którymi ustawodawca wprowadzał taką formę przepadku. Nadal kontrowersje budzi sprecyzowanie zakresu przedmiotów, o których mowa w art. 44 § 2 k.k. Zdaniem W. Wróbla należy do tej kategorii zaliczać głównie przedmioty specjalnie sporządzone lub przystosowane do popełnienia czynu zabronionego, a wyjątkowo przedmioty inne¹³. Podobne stanowisko wyraża Z. Sienkiewicz — uważa bowiem, iż przede wszystkim są to przedmioty przystosowane do popełnienia przestępstwa, nie wykluczając jednak przedmiotów użytku codziennego¹⁴. Z punktu procesowego omawianego zagad-

¹¹ K. Buchała *et al.*, *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1994, s. 280.

¹² M. Filar, *W związku z głosem Marii Szewczyk*, PiP 1988, z. 1, s. 106.

¹³ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 108.

¹⁴ Z. Sienkiewicz, *Uwagi o regulacji przepadku przedmiotu przestępstwa i konfiskacie mienia w projekcie kodeksu karnego*, [w:] *Wybrane zagadnienia reformy prawa karnego*, red. eadem, Wrocław 1997, s. 31.

nienia A. Spotowski podkreśla, iż stosowanie przepadku do narzędzi specjalnie wytworzonych do popełnienia przestępstwa pełni efektywnie swoją funkcję zabezpieczającą, natomiast przepadek, wykorzystywany do przedmiotów służących powszechnie do normalnego użytku, nie stanowi dolegliwości dla sprawcy i nie realizuje zadania, jakie prawo karne mu przypisuje¹⁵.

Kolejny problem powstaje na podstawie zwrotów: „służyły” lub „były przeznaczone do”. W piśmiennictwie wskazuje się bowiem, iż jednoznacznie przesądzają one o możliwości stosowania przepadku przedmiotów, o których mowa w art. 44 § 2 k.k., jedynie w wypadku przestępstw umyślnych. Stanowisko przeciwne reprezentuje J. Raglewski, który uważa, że badanie strony podmiotowej w celu weryfikowania, czy dany przedmiot służył lub był przeznaczony do popełnienia przestępstwa, jest zbędne. Jego zdaniem założenie, iż przepadek przedmiotów służy jako środek karny przy przestępstwach umyślnych, jest dowodem na niezróżnianie dwóch odrębnych kwestii: po pierwsze tego, czy dany przedmiot służył do popełnienia przestępstwa, a po drugie tego, czy orzeczenie przepadku przedmiotów jest zasadne przy przestępstwach nieumyślnych¹⁶. Odmienne stanowisko prezentuje K. Buchała, który uważa, że zwroty „służyły”, „były przeznaczone” przesądzają o wykorzystaniu instytucji przepadku z art. 44 § 2 k.k. jedynie w wypadku przestępstw umyślnych¹⁷. Warto podkreślić, że zaistniałe wątpliwości były przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, który jednoznacznie stwierdził, iż z treści artykułu regulującego przepadek przedmiotów nie wynika, by był on ograniczony wyłącznie do przestępstw dokonanych z winy umyślnej¹⁸. W piśmiennictwie problem ten jednak próbowano rozstrzygnąć na podstawie wykładni gramatycznej art. 44 § 2 k.k., bezsporne jest bowiem, że przeznaczenie danych przedmiotów do popełnienia przestępstwa tylko umyślnego wynika z przyjęcia, iż sprawca wcześniej je przygotował. Kodeks karny z 1997 r. uregulował formy stadialne w taki sposób, że przepadek przedmiotów przeznaczonych do popełnienia przestępstwa może być orzeczony wobec sprawców czynów zabronionych w stadium zarówno przygotowania, jak i usiłowania. Z przygotowaniem mamy bowiem do czynienia, gdy sprawca podejmuje czynności określone w art. 16 § 1 k.k., natomiast usiłowanie, na mocy art. 13 § 1 k.k., może zachodzić w zamiarze zarówno bezpośrednim, jak i ewentualnym. Tym samym należy stwierdzić, że orzeczenie przepadku przedmiotów przeznaczonych do popełnienia przestępstwa jest możliwe w wypadku przestępstwa umyślnego w zamiarze zarówno bezpośrednim, jak i ewentualnym. Ponadto należy podkreślić, że przepadek tych przedmiotów nie zostanie orzeczony, gdy przestępstwo popełniono w stadium przy-

¹⁵ A. Spotowski, *Konfiskata mienia i przepadku rzeczy (Uwagi de lege ferenda)*, PiP 1989, z. 3, s. 104.

¹⁶ J. Raglewski, *Przepadek przedmiotów w nowym kodeksie karnym*, Cz.PKiNP 1997, nr 2, s. 73.

¹⁷ K. Buchała, *op. cit.*, s. 496.

¹⁸ Wyrok SN z 5 listopada 1957 r., III K 425/57, niepubl.; cyt. za: A. Wąsek, *Narzędzia przestępstwa*, Ann UMCS 1968, nr 12, s. 277.

gotowania w zamiarze ewentualnym, co wynika wprost z treści art. 16 § 1 k.k., który stanowi, że taki czyn nie jest przestępstwem¹⁹. Większe wątpliwości nasuwa zwrot „służyły do”. W literaturze przedmiotu niejednokrotnie podkreślano, iż ma on zabarwienie intencjonalne, co mogłoby sugerować ukierunkowanie sprawcy czynu zabronionego na wykorzystanie danego przedmiotu w celu popełnienia przestępstwa. Należy jednak pamiętać, iż zwrot ten w k.k. stanowi konglomerat ze słowem „przedmioty”. Odejście ustawodawcy od słowa „narzędzia” na rzecz „przedmiotów” podyktowane było wieloma względami natury zarówno kryminalno-politycznej, jak i technicznej. Zauważano, że słowo „narzędzia” wprost kieruje uwagę na rzeczy ukształtowane tylko w celu popełnienia przestępstwa²⁰. Obecnie przyjęto, iż nie jest to prawidłowa interpretacja, gdyż niedopuszczalne wydaje się określanie przedmiotów przestępstwa głównie przez pryzmat ich ukształtowania celowego. Problematyka ta pozostaje nadal aktualna ze względu na to, że „narzędzia” stanowią pojęcie pozaustawowe, węższe od użytego w art. 44 § 2 k.k. pojęcia przedmiotów. Tym samym należy stwierdzić, że kwalifikowanie danego przedmiotu jako narzędzia zależy od przejawiania przez niego dwóch cech: po pierwsze tego, że służyło do popełnienia przestępstwa, a po drugie tego, że było przeznaczone do popełnienia czynu zabronionego. W tym ujęciu przez zwrot „służyły do” należy rozumieć to, że przedmioty zostały użyte lub były przydatne do użycia, natomiast jako przedmioty „przeznaczone do popełnienia” należy kwalifikować przedmioty, które miały stanowić użytek przy popełnieniu przestępstwa. Jednocześnie należy zauważyć, iż użycie przez ustawodawcę zwrotów „służyły do” i „przeznaczone do” ma na celu odbicie różnych form stadialnych popełnienia przestępstwa. Pierwsze z nich to przedmioty służące do popełnienia przestępstwa w fazie jego dokonania, drugie natomiast to te, które odegrały rolę, ale w stadiach poprzedzających samo dokonanie, a zatem na etapie usiłowania czy przygotowania²¹.

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego instytucja przypadku przedmiotów może zostać wykorzystana tylko i wyłącznie wtedy, gdy przedmiot stanowiący owoc pochodzi z przestępstwa rozpoznawanego w danej sprawie²². Orzecznictwo w bardzo destrukcyjny sposób ujmuje tę kwestię. Stanowi bowiem, że przypadek nie jest czynnością o charakterze porządkowym, ale istnieje jako wymiarzenie takiego środka karnego, który *par excellence* wymaga jednoznacznego stwierdzenia: kto popełnił przestępstwo, jakiego rodzaju ono było i czy wykorzystanie przypadku przedmiotów jest zasadne, a jeżeli tak, to którego z przedmiotów dotyczy²³. Tym samym bezsprzecznie należy przyjąć, że art. 44 § 2 k.k. swoim zakresem nie obejmuje tych przedmiotów, które co prawda były przydatne do popełnienia przestępstwa, ale nie służyły czy nie były przeznaczone do jego popełnienia. To,

¹⁹ K. Postulski, M. Siwek, *Przypadek w polskim prawie karnym*, Kraków 2004, s. 125–126.

²⁰ L. Peiper, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Kraków 1933, s. 649.

²¹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 128–129.

²² Wyrok SN z 21 października 1974 r., II KR 186/74, OSNPG 1975, z. 3, poz. 34.

²³ Wyrok SA, KZS 1991, z. 1, poz. 6.

iz ustawodawca wykorzystał w art. 44 § 2 k.k. dwa terminy dookreślające zakres przedmiotów przestępstwa, pozwala na stwierdzenie, iż należy zaliczyć tu szeroki ich wachlarz.

Trzecim rodzajem przedmiotów podlegających przepadkowi na podstawie art. 44 § 6 k.k. są przedmioty, co do których wydano zakaz ich wytwarzania, posiadania, obrotu lub przewozu — tzw. *objecta sceleris*. Regulacja ta została recypowana z k.k. z 1969 r. Rządowy projekt k.k. z 1997 r. uzasadnił konieczność wprowadzenia tej formy przepadku, opierając się na motywacji przestępcy, któremu bezwzględnie należy odebrać korzyści wynikające z przestępstwa²⁴. W piśmiennictwie wskazano, iż pojęcie przedmiotów przestępstwa nie jest precyzyjne, ponieważ powszechnie jest rozumiane jako przedmiot ochrony prawnokarnej, czyli dobro chronione, na które skierowane jest przestępne działanie sprawcy²⁵. Dobro takie stanowi nie tylko przedmiot materialny, ale również inne rodzaje dóbr. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w tym znaczeniu przedmiot przestępstwa pełni funkcję porządkującą, ale w części szczególnej k.k., a nie w wypadku rzeczy, o których mowa w art. 44 § 6 k.k. W związku z tym uwypuklono potrzebę określania tego typu obiektów mianem przedmiotów czynności wykonawczej. Pod tym pojęciem należy rozumieć takie materialne przedmioty, w których dokonują się określone zmiany na skutek oddziaływania na nie ze strony sprawcy czynu zabronionego²⁶. W orzecnictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że tego rodzaju przedmioty stanowią uchwytny zmysłowo obiekt, w stosunku do którego przestępca kieruje swoje czynności wykonawcze²⁷. Kodeks karny w części szczególnej oraz ustawy szczegółowe katalogują wiele przestępstw typizujących zachowania sprawców czynów zabronionych, skierowanych na przedmioty czynności wykonawczych. Należy wskazać, że zawsze stanowią one ustawowe znamię czynu zabronionego²⁸. Regulacja art. 44 § 6 k.k. nie wyklucza możliwości zastosowania tej formy przepadku do nieruchomości. W doktrynie jednak regulację tę poddano jednoznacznej krytyce. Stanowisko takie oparto na istocie natury rzeczy stanowiących przedmioty czynności wykonawczych. Jednocześnie podkreślono, iż trudno byłoby udowodnić, że w stosunku do nieruchomości dokonano jednej chociażby z enumeratywnie wskazanych czynności, m.in. wytwarzania, posiadania czy obrotu, jakie są skierowane na przedmioty czynności wykonawczych. Nie należy jednak wykluczać okoliczności, w których nieruchomość zostanie zakwalifikowana jako zarówno owoc przestępstwa, jak i przedmiot czynności wykonawczej. W podanym stanie jednak niemożliwe byłoby zastosowanie przepadku, o którym mowa w art. 44 § 6 k.k., ponieważ prawo karne nie wykształciło mechanizmów uniemożliwiających obrót nieruchomościami. Ponadto należy zwrócić

²⁴ *Nowe kodeksy karne — z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 116.

²⁵ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 138–139.

²⁶ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1976, s. 122.

²⁷ Postanowienie SN z 11 kwietnia 1957 r., IV KO 192/56, NP 1957, nr 7–8, s. 201.

²⁸ A. Wąsek, *Narzędzia przestępstwa*, „Ann. UMCS” 1968, nr 12, s. 263.

uwagę, iż pozorna konkurencyjność przypadków z art. 44 § 1 k.k. i 44 § 6 k.k. będzie eliminowana każdorazowo, gdyż przypadek z art. 44 § 6 k.k. ma charakter obligatoryjny. W piśmiennictwie negatywnie oceniono enumeratywne wskazanie czynności, które mogą zostać podjęte z wykorzystaniem przedmiotów czynności wykonawczych²⁹. Wskazano bowiem, że właściwsze byłoby posłużenie się wzorem opartym na k.w., w którym zrezygnowano z generalnej klauzuli w przepisach ogólnych kodeksu, a doprecyzowano czynności do rodzaju i gatunku określonych wykroczeń. Posłużenie się taką techniką, zdaniem doktryny, umożliwiłoby uwzględnienie specyfiki każdego z przestępstw³⁰.

Ostatnią formą przypadku, jaki został określony w k.k., jest przypadek korzyści majątkowej, określony w art. 45 § 1 k.k. W piśmiennictwie zaakcentowano, że owoce przestępstwa można zakwalifikować jako swoistego rodzaju korzyść majątkową, pod warunkiem że przejawiają cechy przedmiotu. Na kanwie takich rozważań uwypukla się problem o wzajemne relacje, jakie wiążą przypadek owoców przestępstwa i przypadek korzyści majątkowej. Niewątpliwie cechą, która zespala te dwie instytucje, jest fakt, że k.k. przewiduje obligatoryjny przypadek zarówno korzyści majątkowej, jaką sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa, jak i owoców przestępstwa, którego się dopuścił. W literaturze podkreślono, iż przypadek przedmiotów nie będzie mógł być orzekany w sytuacji, w której sprawca czynu zabronionego działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, której w efekcie nie osiągnął. W konkluzji należy dojść do wniosku, że rzecz uzyskuje miano owocu przestępstwa w sytuacji, w której dochodzi do popełnienia czynu zabronionego w innych formach stadialnych aniżeli dokonanie³¹. Pojęcie korzyści majątkowej stanowi kwestię problematyczną zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie. Kodeks karny nie doprecyzowuje tego pojęcia, wskazując w art. 115 § 4 k.k. jej rodzaje, tzn. korzyść majątkową uzyskaną dla podmiotu popełniającego czyn zabroniony, jak i dla kogoś innego. Powszechnie przyjęto, że korzyść majątkowa ma pewną wartość ekonomiczną, przeliczaną na pieniądze. W związku z tym uważa się, że polega ona m.in. na przysporzeniu stanu majątkowego, zarówno sprawcy przestępstwa, jak i innej osoby, poprzez zwiększenie stanu jego posiadania bądź zmniejszenie stanu biernego³². Dodatkowo A. Spotowski wskazał, iż do tak rozumianej korzyści majątkowej niezbędne jest dodanie elementu definiującego w postaci ujęcia korzyści majątkowej jako dobra, które może zaspokoić określoną potrzebę³³. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że korzyść majątkowa, jako cel sprawcy, to każde przysporzenie majątku sobie lub innej osobie, uniknięcie strat, z wyjątkiem tych wypadków, w których korzyść ta przysługuje sprawcy

²⁹ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 109–110.

³⁰ J. Raglewski, *op. cit.*, s. 90.

³¹ J. Bafia, *Kara grzywny w kodeksie karnym*, NP 1970, nr 10, s. 1382.

³² J. Waszczyński, *O korzyści majątkowej w prawie karnym*, PiP 1981, z. 1, s. 66–67.

³³ A. Spotowski, *Przestępstwa służbowe. Nadużycie służbowe i łapownictwo w nowym kodeksie karnym*, Warszawa 1972, s. 126.

lub innej osobie zgodnie ze stosunkiem prawnym istniejącym w chwili popełnienia czynu. Sporne w doktrynie jest to, czy korzyść majątkowa obejmuje tym samym korzyść godziwą, jaką uzyskano w wyniku popełnienia przestępstwa, ale która prawnie należy się sprawcy, czy też nie. Kodeks karny nie reguluje definicji korzyści majątkowej, a z traktowaniem działania jako podejmowanego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej łączą się daleko idące ujemne skutki prawne dla przestępcy — tym samym nie wolno definiować tego pojęcia rozszerzająco. Sąd Najwyższy oparł swoje stanowisko w tej kwestii na tym, że w języku potocznym korzyść oznacza m.in. zysk, profit, plon; ma ona wiele znaczeń na płaszczyźnie zarówno ontologicznej, jak i aksjologicznej. Tym samym podkreślono, że nie każde przestępstwo, nawet jeśli w jego wyniku osiągnięto korzyść majątkową, zostało popełnione w tym właśnie celu (*dolus coloratus*), ponieważ z całą pewnością nie będzie można przypisać takiego celowego działania sprawcy, który dopuszcza się popełnienia czynu zabronionego, by osiągnąć to, co mu się prawnie należy³⁴. Taki kierunek był kontynuowany także w późniejszych orzeczeniach, w których podkreślano, że podlegają wyłączeniu z zakresu stosowania przepadu korzyści majątkowej ci sprawcy, którzy dążyli do uzyskania korzyści majątkowej należącej im się na podstawie stosunku prawnego, jeżeli został on oparty na takich normach prawnych, które określały uprawnienia i obowiązki zainteresowanych podmiotów.

Wnikliwą analizę zagadnienia definicji korzyści majątkowej przeprowadziła O. Górniok, która wskazała, że pod tym pojęciem należy rozumieć korzyść zaspokajającą potrzebę materialną, której osiągnięcie zmienia stan majątkowy sprawcy bądź osoby, której ją przysparza, a taki stan rzeczy nie zawiera uzasadnienia w istniejącym stosunku prawnym³⁵. Tym samym należy zgodzić się z powszechnie przyjętym poglądem, zgodnie z którym aprobuje się, że korzyść majątkową stanowią zarówno rzeczy ruchome, jak i nieruchomości, wierzytelności i inne prawa majątkowe. Dlatego słusznie podkreśla się w literaturze, że korzyść majątkowa stanowi pojęcie szersze od owoców przestępstwa, którymi przede wszystkim są przedmioty materialne³⁶.

Korzyść majątkowa od owocu przestępstwa różni się tym, że może pochodzić z przestępstwa pośrednio. Tego przymiotu pozbawione są owoce przestępstwa, ponieważ ustawodawca wprost wskazuje w art. 44 § 1 k.k., iż wiążą się z nim tylko i wyłącznie bezpośrednio. Przymiot pośredniości — zgodnie z tezami przedstawianymi w literaturze — powoduje, że korzyść majątkowa jest uzyskana w sposób zgodny z prawem, legalnie³⁷. Do tego typu korzyści należy zaliczać m.in. rzeczy uzyskane za pieniądze pochodzące ze sprzedaży rzeczy skradzionych lub rzeczy, które wytworzono w wyniku przetworzenia przedmiotu, który bezpośred-

³⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z 15 lutego 1977 r., VII KZP 16/76, OSNKW 1977, z. 4–5, poz. 34.

³⁵ O. Górniok, *O pojęciu korzyści majątkowej w kodeksie karnym*, PiP 1978, z. 4, s. 117.

³⁶ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 117.

³⁷ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 378.

nio pochodzi z przestępstwa³⁸. Problematiczna jest kwestia, w jaki sposób należy traktować przedmiot, który został nabyty częściowo z korzyści pochodzących z przestępstwa, a częściowo ze środków legalnych. W literaturze uważa się, że połączenie tego typu nie pozbawia rzeczy nabytej cechy pochodzenia pośredniego z przestępstwa³⁹. Takie stanowisko jest oparte na celu art. 45 § 1 k.k., który zmierza do pozbawienia sprawcy wszystkiego, co uzyskał w wyniku przestępstwa, bez względu na aspekt pochodzenia rzeczy. Nie wydaje się jednak, by było ono słuszne. Zastosowana wykładnia rozszerzająca działa bowiem na niekorzyść sprawcy. Dlatego powszechnie zaczęto aprobować taką sytuację, w której we wskazanym wypadku przepadkowi ulec powinna tylko ta część, która została uzyskana z przestępstwa⁴⁰, a gdyby wykonanie tego środka karnego nie było możliwe, powinno orzekać się przepadek równowartości uzyskanej korzyści majątkowej.

Pośredniość uzyskania korzyści majątkowej w istotny i konstytutywny sposób odróżnia instytucję przepadku z art. 45 § 1 k.k. od przepadku określonego w art. 44 § 1 k.k. Jej zakres wyznacza w tym wypadku możliwość stosowania instytucji przepadku korzyści majątkowej. Problem stanowi to, czy należy orzekać przepadek tylko tych korzyści, w których posiadaniu jest sprawca w wyniku zbycia bądź zamiany rzeczy pochodzącej bezpośrednio z przestępstwa, czy także należy przepadek z art. 45 § 1 k.k. stosować do korzyści, które zostały przedmiotem władztwa sprawcy czynu zabronionego w wyniku przeprowadzenia większej liczby transakcji⁴¹. Jednoznacznie należy opowiedzieć się za przyjęciem drugiego rozwiązania. Przemawia za tym nie tylko cel instytucji przepadku, który stanowi pozbawienie sprawcy korzyści, jakie osiągnięto z przestępstwa, ale również regulacja domniemań, jakie ustawodawca wskazuje w art. 45 § 2 i 3 k.k. Obrót powszechny, w jakim mogą znaleźć się rzeczy stanowiące korzyść majątkową, nie jest bowiem zagrożony przez ilość transakcji od czasu popełnienia przestępstwa do czasu orzekania w sprawie, a środek karny, którym jest przepadek, dotyczy w każdym wypadku zawsze tej samej osoby, którą jest sprawca czynu zabronionego. Rozciąganie się negatywnych skutków dokonywanych transakcji i ich ewentualne objęcie innych podmiotów poza przestępcą czynu jest natomiast każdorazowo uzależnione tylko i wyłącznie od dobrej bądź złej wiary uczestników obrotu, pozostających w relacji ze sprawcą czynu⁴².

Relacja zakresu pojęć „przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa” i „korzyść majątkowa pochodząca z przestępstwa chociażby pośrednio” pozwala uwypuklić problem podwójnej natury przedmiotów pochodzących z przestępstwa, które mogą stanowić nie tylko przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa, ale także korzyść majątkową. Zakres pojęcia „korzyść majątkowa” obejmuje

³⁸ B. Zygmunt, *Konfiskata mienia a przepadek korzyści majątkowych*, PiP 2001, nr 11, s. 29.

³⁹ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 461.

⁴⁰ Z. Sienkiewicz, [w:] M. Bojarski *et al.*, *Kodeks karny*, Warszawa 2008, s. 166.

⁴¹ L. Peiper, *op. cit.*, s. 194.

⁴² K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 119–120.

rzeczy i prawa — wszystkie te składniki, które zwiększają aktywa danego majątku lub zmniejszają jego pasywa. Regulacja wskazana w art. 45 § 1 k.k., która stanowi, że korzyść majątkowa niepodlegająca przepadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 i 6 k.k. podlega przepadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k., wskazuje, że ustawodawcy nie chodziło o korzyści niestanowiące przedmiotu w ogólności, ale o korzyści niepodlegające przepadkowi w określonym trybie⁴³. Stosunek między nazwami „przedmiot” i „korzyść majątkowa” tym samym spowodował konieczność uregulowania w k.k. dwóch różnych postaci przepadku, które tworzą instytucje zupełną, niesprzeczną, bez możliwości dokonywania subsumcji pokrywającej się w kilku formach przepadku.

Przed nowelizacją z 1 lipca 2003 r., w sytuacji kolizji przyporządkowania danej rzeczy jako owocu przestępstwa i jednocześnie jako formy korzyści majątkowej, przepadek orzekano każdorazowo na podstawie art. 44 § 1 k.k., ponieważ ta jego postać miała charakter obligatoryjny, a przepadek korzyści majątkowej był wówczas stosowany fakultatywnie. We wskazanym stanie prawnym, gdy owoc przestępstwa nie stanowił przedmiotu, podstawą jego orzekania był art. 45 § 1 k.k., bo art. 44 § 1 k.k. nie obejmował swoją dyspozycją tego typu owoców. Wskazaną kolizję usuwano za pomocą dwojakiego rodzaju zabiegów: po pierwsze uwzględniano szerszy zakres zastosowania art. 45 § 1 k.k., spowodowany kompleksowością pojęcia „korzyść majątkowa” aniżeli pojęcia „przedmiot”, a po drugie jednocześnie badano zakres podmiotowy, który w regulacji art. 45 § 1 k.k. był węższy aniżeli w art. 44 § 1 k.k.

Obecny kształt art. 45 § 1 k.k. w wyniku nowelizacji ułatwił rozgraniczenie zakresów zastosowania dyspozycji co do zakwalifikowania owoców przestępstwa i korzyści majątkowej. Przedmiot przepadku stanowią przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa. Z zakresu tego wyłączone są obiekty pochodzące pośrednio z przestępstwa⁴⁴. Korzyść majątkowa, która ma cechy przedmiotu, podlega przepadkowi na podstawie art. 44 § 1 k.k., natomiast substratem przepadku orzekanego na podstawie art. 45 § 1 k.k. może być korzyść niebędąca przedmiotem, np. prawo, niezależnie od tego, czy pochodzi z przestępstwa bezpośrednio, czy też pośrednio, albo przedmiot, który pochodzi z przestępstwa pośrednio⁴⁵.

Orzekanie przepadku na podstawie art. 45 § 1 k.k. ma charakter subsydiarny wobec regulacji art. 44 § 1 i 6 k.k. Należy jednak podkreślić, iż tworzy z nim instytucję komplementarną i zupełną, gdyż także jest orzekany obligatoryjnie, podobnie jak przepadek przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, że spod zakresu art. 44 § 1 k.k. wyjęto możliwość orzekania przepadku udziału w przedmiocie na podstawie art. 45 § 7 k.k., który zabieg ten uniemożliwia, stwierdzając, że może on dotyczyć tylko narzędzi

⁴³ *Ibidem*, s. 121–122.

⁴⁴ R.A. Stefański, *Przepadek korzyści majątkowej uzyskanej przez sprawcę z przestępstwa*, PiP 2001, z. 3, s. 15.

⁴⁵ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 110.

przestępstwa i przedmiotów czynności wykonawczej. Dlatego przypadek prawa udziału w przedmiocie może być orzeczony na podstawie art. 45 § 1 k.k., co dotyczy również innych praw, których nie da się zakwalifikować do zakresu definicji przedmiotu.

Ze względu na wyraźne brzmienie art. 44 § 1 k.k., który zawiera *verba legis* informacje o przedmiotach pochodzących „bezpośrednio z przestępstwa”, nie można zakresem tego środka obejmować przedmiotów pochodzących pośrednio z przestępstwa, np. sum pieniężnych uzyskanych ze sprzedaży rzeczy pochodzących z przestępstwa. Przedmiotami pochodzącymi bezpośrednio z przestępstwa są przedmioty czynności wykonawczej, np. kwota łapówki, narkotyk, nielegalnie nabyty alkohol. Korzyść majątkowa ma szersze znaczenie. W doktrynie wskazuje się, że są to skradzione lub wyłudzone rzeczy, pieniądze i papiery wartościowe (korzyści pochodzące bezpośrednio z przestępstwa), środki pieniężne uzyskane w wyniku nielegalnej sprzedaży narkotyków, broni palnej, jak i korzyści uzyskane w wyniku obrotu korzyściami bezpośrednimi, np. nabyte w drodze sprzedaży lub wymiany rzeczy ruchome, nieruchomości, dzieła sztuki, środki pieniężne, a także zysk uzyskany z lokat bankowych pieniędzy pochodzących wprost z przestępstwa⁴⁶.

Należy podkreślić to, że wprowadzona nowelizacja z całą pewnością usunęła wątpliwości co do tego, czy przypadek orzekany w danym, konkretnym wypadku ma charakter obligatoryjny czy fakultatywny. Bezsporne wydaje się także stwierdzenie, że do zakresu przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa bądź takich, o których mowa w art. 44 § 6 k.k., stosuje się odpowiednio art. 44 § 1 i § 6 k.k., natomiast w wypadku uzyskania innych korzyści należy stosować art. 45 k.k. Przed nowelizacją z dnia 1 lipca 2003 r. kwestia orzekania przypadku korzyści majątkowej budziła wątpliwości. Taki stan był spowodowany dwójką możliwości jego zastosowania. Otóż obligatoryjnie wykorzystanie tej instytucji możliwe było tylko w stosunku do sprawców czynu zabronionego określonego w art. 65 k.k., a także do przestępców, którzy osiągnęli znaczną korzyść majątkową. W pozostałych wypadkach stosowanie przypadku korzyści majątkowej miało charakter fakultatywny. W literaturze krytycznie oceniono tego typu regulację. Takie stanowisko oparto na wskazaniu, iż w każdym z tych wypadków sprawca uzyskał owoc przestępstwa, ale w innych formach. W wyniku nowelizacji obligatoryjnością objęto orzekanie przypadku korzyści majątkowej każdą korzyść majątkową, niezależnie od formy pierwotnej korzyści bezpośredniej, nie uwzględniając tych przedmiotów, które podlegają przypadkowi na podstawie art. 44 § 1 i § 6 k.k. Tego typu zmianę należy ocenić z całą pewnością pozytywnie.

Nowe ujęcie przypadku korzyści majątkowej, przedstawione w k.k. z 1997 r., stanowi szansę na rozwiązanie dotychczasowych problemów nie

⁴⁶ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 158.

tylko teoretyczno-dogmatycznych, ale również praktycznych. Ustawodawca, wprowadzając ten środek karny, miał na celu zastąpienie konfiskaty mienia. Taki krok był uzasadniony nie tylko ontologicznie, ale również aksjologicznie. Dążono bowiem do całkowitej zmiany funkcji nowego środka z represyjnej na zabezpieczającą. Kierunek wprowadzanych zmian w zakresie instytucji przepadku jest pozytywny, jednak można dostrzec liczne braki. Należy zaliczyć do nich po pierwsze problem kolizji i wzajemnej konkurencyjności między poszczególnymi formami przepadku. Ten stan rzeczy jest wywołany brakiem dostatecznej precyzji pojęć stanowiących fundament stosowania poszczególnych form przepadku, jak „przedmiot” czy korzyść majątkowa”, ale także elastycznością rozgraniczenia tych dwóch postaci przepadku, brakiem wyraźnej linii granicznej i kryteriów jej wprowadzania. Kontrowersyjne nadal pozostaje dookreślenie pojęcia korzyści majątkowej, gdyż niejednokrotnie aktualizuje możliwość krzyżowania się art. 44 § 1 i art. 45 § 1 k.k., skoro za korzyść majątkową uzyskaną bezpośrednio z przestępstwa uznaje się np. skradzione rzeczy, które są przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa, a więc przedmiotem przestępstwa. Wobec tego zachodzi potrzeba rozgraniczenia krzyżujących się przepisów. Granicy rozdzielającej je trzeba poszukiwać w treści pojęć „przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa” oraz „korzyść majątkowa osiągnięta pośrednio z przestępstwa”. Użycie przez ustawodawcę innych określeń dowodzi, że nie chodzi o tożsame pojęcia, a takie, które mają różne znaczenie. W tym kontekście za „korzyść majątkową osiągniętą pośrednio z przestępstwa” nie może być uznany przedmiot będący przedmiotem czynności wykonawczej określonego przestępstwa, gdyż mieści się on w pojęciu „przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa”. Przepadkowi na zasadzie art. 44 § 1 k.k. podlegają tzw. owoce przestępstw, czyli przedmioty uzyskane wprost z przestępstwa (*producta sceleris*), np. produkowany nielegalnie alkohol. To, co zostało natomiast nabyte w drodze kupna lub zamiany za taki przedmiot, np. samochód nabyty za pieniądze uzyskane ze sprzedaży alkoholu, podlega przepadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k.⁴⁷ Przepadkiem z art. 45 § 1 k.k. może być objęty przedmiot, który pochodzi z przestępstwa pośrednio albo — jak wskazuje się w literaturze — coś, co nie jest przedmiotem, jeżeli pochodzi z przestępstwa zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. Rozróżnienie to ma istotne znaczenie, nie jest bowiem dopuszczalne orzeczenie przepadku korzyści majątkowej w sytuacji, gdy stanowi ona przedmiot przestępstwa i podlega przepadkowi w trybie art. 44 § 1 lub 6 k.k. Nie jest możliwe zastosowanie tego środka w wypadku, gdy orzeczenie przepadku przedmiotów nie ma miejsca ze względu na to, że przedmioty podlegają zwrotowi lub ich orzeczenie byłoby niewspółmierne do wagi czynu.

⁴⁷ R.A. Stefański, *op. cit.*, s. 159.

COMPETITIVENESS OF THE FORFEITURE OF OBJECTS AND GAINS ORIGINATING FROM CRIMES

Summary

The article contains the legal regulations regarding the forfeiture of objects and gains originating from crimes. It contains an analysis of the conditions for the application of forfeiture and the changes related to them. Particular attention was given to the competition between different types of forfeiture. The article presents an approach taking into account the positive changes and provides critical comments concerning some of the solutions. As a result, the considerations indicate the need of delimitation of forfeiture of objects and gains, complementing the regulatory deficiencies.